

FILM: Aleksiej - prawosławny w ośrodku Opus Dei

Aleksiej mieszka w Kazachstanie. Jego rodzina ma niemieckie pochodzenie, wśród krewnych są zarówno katolicy, jak i prawosławni. Dlatego ucieszył się, gdy poznał osoby z Dzieła pracujące w Kazachstanie. „Do ośrodków Dzieła – mówi – mogą przychodzić osoby różnych wyznań”. (polskie napisy)

31-01-2013

Bardzo się cieszę, że w naszym kraju,
w naszym mieście powstał ośrodek
Opus Dei.

Można robić tu wiele wartościowych
rzeczy i dostać dobrą radę.

Już od dawna udzielam tu lekcji gry
na gitarze, ponieważ z wykształcenia
jestem wykładowcą gry na gitarze.
Ponadto tłumaczę z języka
hiszpańskiego.

Gdy już lepiej poznałem członków
Dzieła, jeździliśmy razem na wieś,
pomagaliśmy w katechizacji dzieci,
odpowiadaliśmy na ich pytania

dotyczące wiary, religii.

Co w ogóle ciekawe, w Kazachstanie
w pokojowy sposób żyją ze sobą
przedstawiciele ponad 100
narodowości, wyznawcy więcej niż
pięciu religii, dlatego wydaje mi się,
że warto pokazywać takie przypadki.

Np. ja sam jestem prawosławny, ale mój dziadek ze strony mamy był katolikiem, Niemcem.

Dlatego też w naszej rodzinie odnosiliśmy się i do katolicyzmu i do prawosławia zawsze tak samo, z należnym szacunkiem i zrozumieniem.

Zawsze obchodzimy tak prawosławne święta, jak i katolickie.

Dlatego cieszę się, że miałem możliwość poznać katolików, księży i organizację Opus Dei, ponieważ do ośrodków Dzieła mogą przychodzić osoby różnych wyznań.

.....